

DZIENNIK ŁÓDZKI

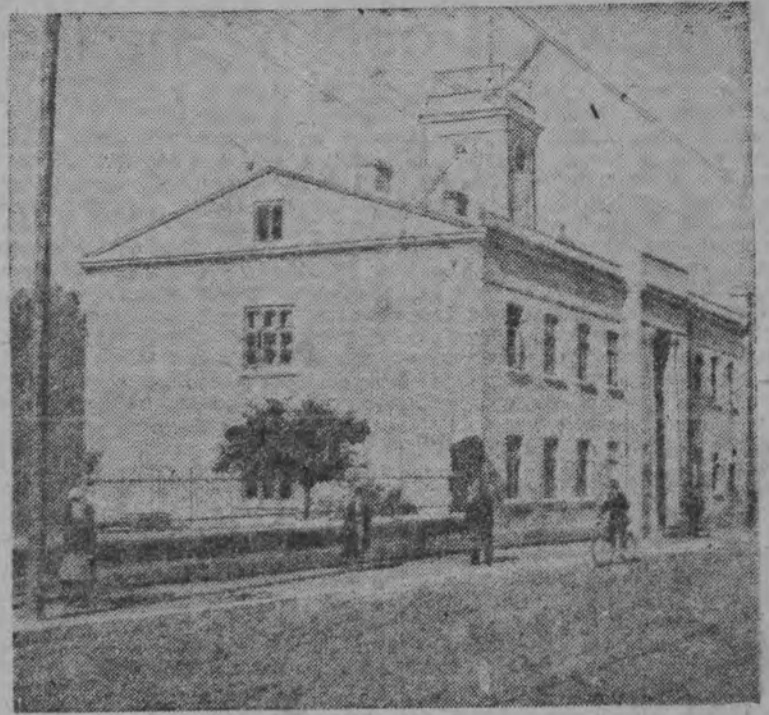
Cena 5 zł.

Łódź,

sobota

20 listopada
1948 r.

Rek IV
Nr 320
(1225) **CZYTELNIK**



RATUSZ W TUSZYNIE
zniszczony przez Niemców, odbudowany po wojnie.

WSPÓLNY PROTEST misji restytucyjnych ośmiu państw do generała Clay'a

WARSZAWA, 19.11 (PAP). Misje restytucyjne następujących krajów: Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Włoch, Jugosławii, Polski i Rumunii, przygotowały w Karlsruhe w dniu 27 października br. wspólny protest do generała Clay'a w przedmiocie utrudnienia przez władze amerykańskie rewindykacji dóbr, zrabowanych w czasie wojny przez Niemców.

Przedstawiciele zainteresowanych państw zarzucają Amerykanom wywieranie na nich presji, nieliczącej z ich pozycją jako reprezentan-

tów sojuszników narodów. Celem tej presji jest faworyzowanie Niemców, połączone z oczywistą szkodą pokrzywdzonych narodów.

Wspólny protest stwierdza m. in., że koncerny niemieckie, ani niemieckie urzędy nie zgłaszają niemal zupełnie zrabowanych przedmiotów, znajdujących się w ich posiadaniu.

Protest stwierdza dalej, że z uwagi na fakt, że poszukiwania prowadzone są przez urzędy niemieckie, posiadacz zrabowanego przedmiotu korzysta z ostrzeżeń tych urzędów i ukrywa poszukiwany obiekt do czasu upływu terminu prekluzyjnego.

W oparciu o powyższe wywody, protest żąda, aby:

- 1) władze amerykańskie zaniechały wywierania nacisku przez zbytne ograniczenie pracy restytucyjnej terminami,
- 2) rozpatrzyły ponownie odrzucone już wnioski,
- 3) przyjmowały nadal wnioski odnośnie przedmiotów, które po terminach dopiero zostały ujawnione oraz

4) zmieniły na czas, aż do zawarcia traktatu pokojowego, swą politykę restytucyjną.

Marshall, Schuman i Mc Neil konferują w sprawie Rury

PARYŻ, 19. 11. (PAP). — W Paryżu odbyła się konferencja Marshalla, Schumana i Mc Neila w sprawie przyszłości Zagłębia Rury. Mjn. Schuman przedstawił zastrzeżenia francuskie przeciwko przekazaniu przemysłu Zagłębia Rury w ręce niemieckie.

Po konferencji ogłoszono komunikat, mający na celu uspokojenie francuskiej opinii publicznej, wzbudzonej decyzją angielską w sprawie Zagłębia Rury. Komunikat stwierdza, że zastrzeżenia Francji będą rozważane.

Hutnicy meldują: Plan roczny wykonany

KATOWICE, 19. 11. (PAP). — W GODZINACH PORANNYCH DNIA 18 B. M. PRZEMYSŁ HUTNICZY WYKONAŁ W CAŁOŚCI PAŃSTWOWY PLAN PRODUKCYJNY NA ROK 1948.

OSIĄGNIĘCIE TO JEST NOWYM TRIUMFEM HUTNIKA POLSKIEGO, KTÓRY ZWYCIĘSKO POKONAŁ TRUDNOŚCI PIERWSZEGO OKRESU POWOJENNEGO, ZAPEWNIAJĄC HUTNICTWU STAŁY ROZWÓJ I WZROST PRODUKCJI.

O WYKONANIU PLANU CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU HUTNICZEGO ZAMELDOWAŁ MINISTROWI PRZEMYSŁU I HANDLU, HILAREMU MINCOWI.

Wyrok w procesie WRN-owców Od 5 do 10 lat więzienia (przy złagodzeniu i darowaniu kary drogą amnestii)

WARSZAWA, 19.11. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił w dniu 19 bm. wyrok w sprawie członków organizacji nielegalnej WRN.

Osk. Kazimierz Pużak skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa. Na mocy ustawy o amnestii sąd złagodził oskarżonemu karę do 5 lat więzienia.

Osk. Szturm de Sztrem skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i oby-

watelskich praw honorowych na okres 5 lat i przypadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa. Na mocy amnestii sąd złagodził karę do 5 lat więzienia.

Osk. Józef Dziągiewski skazany został na karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przypadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa. Na mocy amnestii sąd złagodził karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

Osk. Feliks Misiorowski skazany został na karę 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i oby-

ces armia ludowa odniosła na południu od Suzou, gdzie — jak już do nosiliśmy — zajęła miasto Suhsien. Wojska ludowe kontrolują również znaczny odcinek linii kolejowej Suzou — Pengpu, która stanowi ostatnią linię obronną Czang-Kai-Szeka na drodze do Nankinu.

W Nankinie krąży pogłoski, iż rząd zamierza przenieść stolicę Chin do Kantonu. Podobno gubernatorowi prowincji, gdzie leży Kanton, wydano już odpowiednie zarządzenia, jakkolwiek Czang-Kai-Szek waha się jeszcze z podjęciem ostatecznej decyzji, rozumiejąc, iż byłaby ona równoznaczna z przyznaniem się do całkowitej klęski i wzmogłaby jeszcze bardziej nastroje paniczne.

W kołach rządowych Nankinu co raz częściej mówi się o konieczności zmiany składu i polityki rządu jako ewentualnego następcę Czang-Kai-Szeka wymienia się obecnego wiceprezydenta Li-Tugh-Yena.

NOWY JORK, 19.11 (PAP). Korespondent nankijski „New York Times” podaje pogłoski, że w swej od-

watelskich praw honorowych na okres 2 lat z przypadkiem mienia na rzecz skarbu państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Ludwik Cohn skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa. Na mocy amnestii sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Wiktor Krawczyk skazany został na karę 9 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa. Na mocy amnestii sąd złagodził karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

Gabinet Spaaka ustąpił Belgia nie chce rządu który zwalnia hitlerowców

BRUKSELA, 19.11 (PAP). W piątek rano podał się do dymisji wraz ze swym rządem premier Spaak. Zapowiedział rezygnację Spaaka była już dymisja ministra sprawiedliwości Struyea'a.

Przeciw Struyeu'emu wystąpiła niemal cała prasa belgijska, protestująca przeciw zwolnieniu znanych hitlerowców belgijskich, skazanych uprzednio przez trybunał wojenny na śmierć.

Kryzys rządowy w Belgii wy-

buchł właśnie na tle potępienia przez opinię publiczną stanowiska rządu wobec zbrodniarzy wojennych.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu, deputowani poddali rząd ostrej krytyce za to, że dopuścił do ulaskawienia dwóch skazanych na śmierć kolaborantów Francois Boveroulle'a i Arthura Surina.

Gabinet Spaaka, który rządził w Belgii 20 miesięcy, opierał się na koalicji socjalistyczno-katolickiej.

Ustąpić przed czy po klęsce Oto problem Czang - Kai - Szeka

NOWY JORK, 19.11 (PAP). W odległości 50 km na wschód od Suzou, w okolicach Sinanhen, wojska ludowe stoczyły 40-tysięczną grupę armii Kuomintangu. Największy suk-

ces armia ludowa odniosła na południu od Suzou, gdzie — jak już do nosiliśmy — zajęła miasto Suhsien. Wojska ludowe kontrolują również znaczny odcinek linii kolejowej Suzou — Pengpu, która stanowi ostatnią linię obronną Czang-Kai-Szeka na drodze do Nankinu.

W Nankinie krąży pogłoski, iż rząd zamierza przenieść stolicę Chin do Kantonu. Podobno gubernatorowi prowincji, gdzie leży Kanton, wydano już odpowiednie zarządzenia, jakkolwiek Czang-Kai-Szek waha się jeszcze z podjęciem ostatecznej decyzji, rozumiejąc, iż byłaby ona równoznaczna z przyznaniem się do całkowitej klęski i wzmogłaby jeszcze bardziej nastroje paniczne.

W kołach rządowych Nankinu co raz częściej mówi się o konieczności zmiany składu i polityki rządu jako ewentualnego następcę Czang-Kai-Szeka wymienia się obecnego wiceprezydenta Li-Tugh-Yena.

NOWY JORK, 19.11 (PAP). Korespondent nankijski „New York Times” podaje pogłoski, że w swej od-

powiedzi Czang-Kai-Szekowi na jego apel, prezydent Truman oświadczył, że Chiny kuomintangowskie nie powinny liczyć na żadne dodatkowe zobowiązania USA poza ustalonym już programem pomocy wojskowej i gospodarczej w wysokości 400 milionów dolarów.

„Włożył do gry całe serce“ Drugi dzień procesu filmu „Heimkehr“

WARSZAWA, 19.11 — W drugim dniu rozprawy przeciwko grupie aktorów biorących udział w antypolskim filmie „Heimkehr” — sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków.

Świadek Zelwerowicz oświadcza sądowi, że oskarżony Samborski za udział w filmie „Heimkehr” otrzymał od organizacji polski podziemnej ostrzeżenie.

Świadek Chrzanowski charakteryzuje oskarżonego Samborskiego jako człowieka niezwykle chciwego na pieniądze. Świadek przytacza również fakty, że pomimo presji Igo Szyma, żona świadka, aktorka Lidia Zielińska oraz aktor Lipiński zdecydowanie odmówili udziału w filmie „Heimkehr”.

Świadkowie Różycki i Woliński stwierdzają, że Igo Sym usiłował zaangażować ich do filmu „Heimkehr”. Odmówili mu jednak kategorycznie, za co nie spotkali ich żadne represje ze strony okupanta.

Świadek Zbigniew Sawan stwierdza, że wykonanie, wyroku śmierci na Igo Szymie wywołało wśród aktorów nastroj paniki z obawy przed represjami ze strony Niemców. Świadek stwierdza, że wielu wybitnych aktorów polskich jak Jaracz Osterwa, Zelwerowicz, Przybyłko-Potocka, Wysocka i inni uchyliło się od rejestracji w propagandzie abteilung.

Po przesłuchaniu świadków — sąd wysłuchał byłego dyrektora Jerzego Toeplitza. Film „Heimkehr” biegły określa jako film o jak najbardziej brutalnych akcentach propagandowych. Film ten w swych tendencjach zohydzenia narodu polskie-

PZPW Nr 39 wykonały plan roczny

Wczoraj dnia 19 listopada o godz. 9 PZPW Nr 39 w Łodzi wykonały roczny plan produkcji w ilości 1.195.470 metrów tkanin gotowych.

Załoga zobowiązała się wykonać plan roczny w dniu 20 listopada br.

Samobójstwo wielkiego mandaryna

NOWY JORK, 19.11 (PAP). Jak donoszą z Szanghaju, agencja Central News ogłosiła oficjalną wiadomość o samobójstwie Czen-Bu-Lei, dyktarza Chin kuomintangowskich, byłego sekretarza generalnego centralnej rady politycznej Kuomintangu.

W ten sposób została zdementowana uprzednia wiadomość Centralnego Komitetu Wykonawczego Kuomintangu o tym, że Czen-Bu-Lei zmarł śmiercią naturalną.

go, przedstawia Polaków jako naród zbrodniarzy i degeneratów, zrabowanych wszelkich ludzkich uczuć. Zdaniem biegłego, film „Heimkehr” dąży do usprawiedliwienia metod bezwzględnego terroru stosowanego w Polsce przez okupanta oraz do wythumaczenia agresji 1939 roku.

Prokurator: — Jak biegły ocenia rolę aktorską w filmie „Heimkehr” poszczególnych oskarżonych?

Biegły: — Samborski włożył do gry całe serce, rolę oskarżonego oceniam jako poprawny epizod, rolę Luszczyńskiego jako bardzo dobry epizod wykonany z przejęciem, rolę Golezewskiego jako rolę niemal statysty — niezbędną jednak dla ogólnego nastroju wywołanego przez film. Postać oskarżonej Szczepańskiej trudno jest rozpoznać.

Po wysłuchaniu opinii biegłego sąd odrzucił rozprawę do dnia następnego.

Prawdziwy głos Anglii

LONDYN, 19.11 (PAP). Jak donosi agencja Press Association: rada związków zawodowych w Manchester i Salford powzięła rezolucję, która postanawia odmówić udziału w kampanii rekrutacyjnej do armii angielskiej.

Braciszek francuskiego fuhrera

PARYŻ, 19.11 (PAP). Brat gen. de Gaulle'a — Pierre de Gaulle został ponownie wybrany przewodniczącym paryskiej rady miejskiej.

Od sanacyjnej złotówki do amerykańskich dolarów

Wymowa procesu Pużaka i spółki

To, co odsłonił proces Pużaka, Dziegielewskiego, Szturm de Sztrema, Krawczyka, Cohna i Misiorowskiego warto i trzeba zanalizować. Proces ten pozwala pojąć wiele zjawisk naszej przeszłości politycznej, pozwala też głębiej wnikać w istotę działalności prawicy socjalistycznej na zachodzie. Identyczna jest bowiem rola polskich Blumów i Moichów i francuskich Pużaków i Dziegielewskich, rola agentów kapitału w ruchu robotniczym, postępujących się „lewicowym” frazesem dla prowadzenia „głębokiego wywiadu” (że użyjemy ich fachowego dwójkarskiego wyrażenia) i głębokiej dywersji.

Godne uwagi są już początki wątpliwych karier.

Oto **Kazimierz Pużak**, agent sanacji, nastąpi do ruchu robotniczego; przywódca opozycji, której kierownictwo finansowane było (wykazał to przewód sądowy) przez rząd sanacyjny; „działacz robotniczy” — specjalista od tzw. „rozładowywania strajków” i uzgadniania z rządem faszystowskim antyrządowych pierwszomajowych hasel i demonstracji; wierny sługa faszyzmu, współdziałający poprzez Białasę z gestapo w walce z ZSRR i demokracją polską; zdecydowany wróg Polski Ludowej, który stoczył się na pozycje opłacanego przez wywiad Anglii i USA agenta.

Oto **Józef Dziegielewski**, „działacz robotniczy” — startujący w 1920 r. jako starszy szeregowiec defensywy; pomocnik referenta śledczego; „lewicowiec”, który przesładował robotników w latach walki z pierwszym w świecie państwem socjalistycznym i eskortuje skazanych na śmierć robotników; specjalista od „mokrej roboty”.

Oto **Szturm de Sztrem**, pracownik dwójki, świadomie szerzący obecne idee w ruchu robotniczym; rozbijacz jedności robotniczej.

I oto **Krawczyk**, tłumiący bagietami opór robotników Zagłębia Dąbrowskiego...

Czy trzeba raz jeszcze powtórzyć fakty, które obnażył ten proces? Czy nie wystarczy kilka z nich dla zdemaskowania roli prawicy w przedwojennej PPS, roli tych, którzy pomagali sanacji w dojściu do władzy, torowali drogę faszyzmowi w Polsce i wraz z Beckiem ponoszą współodpowiedzialność za dzieje dwudziestolecia międzywojennego i klęskę wrześniową?

Jeszcze jaskrawiej oświetlił proces rolę Pużaka, Zaremby i im podobnych na materiale z lat okupacji.

Istnieje logika zdrady, żelazny związek przyczyn i skutków. Zmieniają się mocodawcy, agent pozostaje agentem. Prosta i nieunikniona jest droga od sanacyjnej złotówki do zdrady klasy robotniczej do amerykańskich dolarów — za zdradę narodu i państwa.

Proces wykazał, iż cała okupacja na działalności Pużaka i jego współpracowników szła na rękę w istocie tylko Niemcom. Działalność tę rozpoczął Pużak w październiku 1939 r., rozwiązując PPS i oświadczając, iż „sprawa niepodległości jest na długo stracona”. Kontynu-

wał tę działalność zwalczając w organach prasowych WRN ruch lewicy skierowany przeciwko Niemcom i rzucał hasła, które równały się nawoływaniu do stania z bronią u nogi. Seria „dziwnych zbiegów okoliczności”, którą pokazał proces, a która spowodowała fakt, iż Niemcy i WRN przesładowali wspólnego wroga wspólnymi środkami i metodami — a spisy demokratycznych działaczy, sporządzone przez WRN-owców trafiały z reguły do gestapo, świadczy wyraźnie o tym, gdzie było źródło natchnienia pracy Pużaka i Zaremby!

Konsekwentna jest i ta droga Pużaka, wieloletniego referenta budżetu sanacyjnego ministerstwa wojny, jednego z współtwórców zgubnej w skutkach idei o otwartej granicy zachodniej i zbrojnym pogotowiu na wschodzie — idei wygodnej tylko dla imperializmu niemieckiego. Praca na rzecz Niemca w latach okupacji jest tylko formą zdrady narodowej, wieloletniej antyniepodległościowej działalności WRN.

Cóż jest dziwnego w tym, że Wuerenowcy i w Polsce Ludowej kontynuują swą wrogą działalność, prowadząc głęboką dywersję w ruchu robotniczym, wiążąc się z tak zdecydowanie wrogimi argumenta-

mi antypolskimi, jak nacjonalści ukraińscy i rewizjoniści niemieccy, przechodząc na cisłą współpracę z nową — andersowską odmianą różniznego faszyzmu?

Jest jednak jeszcze jeden moment w tym procesie: wykazał on bowiem moralne zdrowie klasy robotniczej i narodu, tężyznę moralną, dzięki której wszystkie plany wuerenowskiej dywersji spaliły na panewce, wykazał zdrowie olbrzymiej wię-

Współzawodnictwo przedkongresowe

A) Przemysł wełniany

16 listopada najlepsze wyniki pracy w przemyśle wełnianym osiągnęła załoga PZPW Nr 6, która wykonała swe dzienne zadanie w 157 proc.

Dośkonale wyniki wykazały również PZPW Nr 3, które wykonały plan w przedzalni w 126 proc., w tkalni w 106 proc., a w wykończalni w 154 proc.

PZPW Nr 2 we współzawodnictwie przedkongresowym osiągnęły nowy sukces uzyskując w przedzalni 120 proc., w tkalni 130 proc., a w wykończalni 110 proc.

Do zakładów, które tego dnia osiągnęły słabsze wyniki należą PZPW Nr 5, PZPW Nr 35, PZPW Nr 36 i PZWP Nr 38.

Za to PZPW Nr 32 w Ozorkowie wywalczyły sobie 16 listopada znacznie lepsze wyniki, aniżeli w dniach poprzednich, wykonując plan w przedzalni w 103 proc., a w tkalni w 115 proc.

PZPW Nr 37 zanotowały niewielkie osłabienie tempa pracy. Jednakże i tak wykonały one plan dzienny z nadwyżką — w przedzalni w 104 proc., a w tkalni w 124 proc.

17 listopada całkowity roczny plan produkcyjny.

PZPJG Łódź-Południe, wykonały 16 listopada swój plan dzienny w 114 proc. Następnego dnia uzyskały one jeszcze lepsze wyniki, wykonując plan w 118 proc.

PZPJG Nr 8 wykonały 16 listopada zadanie dzienne w 107 proc., a 17 listopada w 109 proc.

PZPJG Nr 4 wykonały w dniu 18 listopada br. plan produkcyjny w 100.1 proc.

D) Przemysł spożywczy

Pracownicy CSS Spółem Fabryki Nr 2 w Łodzi (Łomżyńska 3) jednomyślnie postanowili: do dnia 6.12.1948 r. przekroczyć roczny plan produkcyjny o 25 proc. a do końca br. o dalsze 15 proc.

Jednocześnie zebrani wzywają bratnią Fabrykę CSS Spółem w Kaliszu do wysięgu pracy dla uczczenia historycznego dnia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

E) Ubezpieczalnia

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Łodzi postanowili przedłużyć dzień pracy o jedną godzinę bezpłatną, poczynając od dnia 17 bm. do dnia 8 grudnia 1948 r.

F) Radio

Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych uchwalił w okresie od 19 listopada do końca grudnia br. przedłużyć zajęcia o godzinę tzn. zamiast do 15 — do 16. Okres ten pracownicy postanowili poświęcić w celu usprawnienia pracy w poszczególnych wydziałach. Jednocześnie Dyrekcja Polskiego Radia w Łodzi wzywa do podobnej akcji Dyrekcję Polskiego Radia w Bydgoszczy.

G) Robotnicy majątków państwowych

W Łodzi odbył się Okręgowy Zjazd Rad Kobiety z majątków państwowych, zorganizowanych w Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych w celu wyłonienia i powołania do życia Okr. Zarządu Rad Kobiety. Na zjazd przybyły delegatki z 30 majątków i 19 rolnych zespołów państwowych, zatrudniających 2.320 robotnic rolnych.

Zjazd uchwalił rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Do dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych zobowiązujemy się ukończyć prace w zakresie robót jesiennych”.

Rezolucja polska na komisji ekonomicznej ONZ

PARYŻ, 19.11 (PAP). Po wygłoszeniu przemówienia na komisji ekonomicznej ONZ ambasador Lange złożył w imieniu delegacji polskiej projekt rezolucji, w której m. in. powiedziane jest:

Zgromadzenie ogólne, wzywając do uwagi, że

1) znaczna część ludności świata jest obecnie niedożywiona na skutek rzeczywistego niedostatku pewnych artykułów żywnościowych, 2) by zapewnić stosowny poziom odżywcy ludności światowej, winny być stosowane środki na długą metę, zmierzające do znacznego wzmocnienia produkcji artykułów żywnościowych,

3) że w związku z tym powinny być zastosowane środki, zwłaszcza w krajach nierozwiniętych albo zmniejszonych przez wojnę, w celu zwiększenia produktywności gospodarstw i uniknięcia strat wynikających z trwonienia, jak również polepszenia produkcji, organizacji zbytu i rozdzielu,

a) zwraca uwagę członków ONZ

na konieczność podjęcia stosownych kroków w celu uniknięcia trwonienia żywności i w celu powiększenia jej zasobów, nadających się do eksportu.

b) zaleca radzie gospodarzo-społecznej wziąć pod szczególną uwagę zagadnienia technicznej i finansowej pomocy dla nierozwiniętych albo zniszczonych przez wojnę krajów, koniecznej w celu podniesienia wydajności rolnictwa i polepszenia organizacji zbytu i rozdzielu, jak również wskazanie innych sposobów, które by mogły zagwarantować urzeczywistnienie wyżej wzmiankowanych celów.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z większymi przejaśnieniami w dzielnicach północnych oraz z lokalnymi przelotnymi opadami w południowych. Rano mglisto. Temperatura nocą w pobliżu lub kilka stopni powyżej zera. Maksymalna temperatura w ciągu dnia od plus 6 stopni do plus 12.

Dnia 18 listopada 1948 r. zmarła, opatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza matka i babcia, przeżywszy lat 70.

S. † P.

MARIA PODCZASKA

z STANISZEWSKICH.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala przy ul. Zagajnikowej 22 w Łodzi, do kaplicy cmentarnej w Zgierzcu nastąpi 20. XI, b. r. o godz. 15.

Pogrzeb na cmentarzu w Zgierzcu dnia 21. XI, b. r. o godz. 14, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

CÓRKI, ZIEĆ I WNUKI.

W DWUDZIESTYM TYGODNIU

akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego” książki otrzymują następujący Czytelnicy:

- 1) Jan Rybicki — Sokolniki, pow. Wieluń (Parandowski: Niebo w płomieniach).
- 2) Aleksander Dąbkowski, Łódź, Napiórkowskiego 41). (Kruczkowski: Siła).
- 3) Tadeusz Serwiński, Łódź, Targowa 12. (Jan: Dżengischan).
- 4) Wiktor Kurzawska, Łódź, Retkińska 29. (Iwaszkiewicz: Wiersze wybrane).
- 5) Bolesław Łojkuć, Pabianice, Warszawska 29. (Korczak: Król Maciuś pierwszy).
- 6) Zofia Drozdow, Łódź, Piotrkowska 92. (Wiech: Cafe pod Minogą).
- 7) Tadeusz Kawacz, Końskie, Pocztowa 7. (Sienkiewicz: W pustyni i w puszczy).
- 8) Anna Wolińska, Grotniki k/Łodzi (Kraszewski: Pod Blachą).
- 9) Eliza Tarnowska, Ciechocinek, Stolarska 4. (Fiedler: Zwierzęta z lasu dziewiczego).
- 10) Irena Hetman, Łódź, Aleja Unii 16. (Żeromski: Syzyfowe prace).

Po odbiór premii prosimy się zgłaszać od wtorku 23 bm. do sekretariatu Redakcji, ul. Piotrkowska 96, III p.

Zamiejscowym książki wyślemy pocztą.

7 (XXI)

Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko:

Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

Fraszka

Pomnożyć przez 12

Miesiąc czystości — to za mało, aby się w Łodzi czysto stało.

Jest taka prośba: Władze, kaźcie — by w roku było ich dwanaście.

(ce)

Są jeszcze mieszkania w Łodzi

dla tych, którzy chcą ich szukać

Kto słyszał coś o Arturówku oraz o ulicy Modrej, Skrzydlatej i Krasnoludków

Ileż ton papieru zapisano w Łodzi podaniami o przydział mieszkań! Na każdy wolny pokój w śródmieściu wpływało i wpływa do władz kwaterunkowych po kilka lub kilkanaście wniosków.

A tymczasem są mieszkania w Łodzi! Trzeba tylko umieć szukać, co ważniejsze, trzeba chcieć szukać. Chcieć szukać, to znaczy zrezygnować z kurczowego trzymania się śródmieścia.

Na peryferiach miasta nie ma zupełnie „zagęszczenia”. Ba, zdarzają się całe domki zupełnie niezamieszkałe. Ludzie stronią od nich ze względu na trudności komunikacyjne, ale w miarę rozbudowy sieci tramwajowej, zwiększają się możliwości zamieszkania na peryferiach.

Ważny przykład: istnieje w Łodzi dzielnica Arturówek, położona w świetnych warunkach klimatycznych, przytulona do lasu łagiewnickiego. Przy ulicach Modrej, Skrzydlatej, Jastrzębiej, Zuczej, czy Krasnoludków, stoją wśród lasu niewielkie domki, których część tylko jest zamieszkała.

Władze starościńskie usiłowały swego czasu zachęcić do zamieszkania w Arturówku lokatorów domów przeznaczonych na rozbiórkę. Ale nikt nie chciał tam zamieszkać, gdyż brak było komunikacji ze śródmieściem.

Obecnie niedaleko Arturówka prowadzona jest budowa nowej linii tramwajowej na ul. Warszawskiej. Mieszkańcy Arturówka będą mieli do tramwaju już tylko 10 — 15 minut drogi. Taka perspektywa nie jest już przerażająca. Obok tramwaju trzeba jednak jeszcze zapewnić tej dzielnicy światło. A wtedy na pewno znajdą się chętni do zamieszkania w Arturówku.

Sekcja zwłok na wąskiej taśmie

Podczas ostatniego zjazdu anatómów i fizjologów w Łodzi był wyświetlany film pt. „Technika sekcji zwłok”. Film ten spotkał się z uznaniem fachowców. Jest on dziełem Leśniewicza, Piotrowskiego i Sakwy, członków Klubu Filmowców Wąskiej Taśmy.

Klub ten został założony w Łodzi w r. 1945. Ma on w swoim dorobku kilka dobrych filmów, a m.in. „Warszawa oskarża”. (ka)

Czy Łódź sprawi sobie pożeracza śniegu

Wczoraj pisaliśmy o kłopotach, jakie w dużym mieście stwarza „śnieżny kobierzec”. Dobrze jeszcze, jeżeli opady śnieżne są tak nikle jak w roku ubiegłym. Ale w roku bieżącym trzeba się liczyć z możliwością większych opadów.

Obecnie opracowuje się sposoby odśnieżenia Łodzi. Wczoraj omawiano te sprawy szeroko na konferencji w Zarządzie Miejskim. Konferencja miała charakter opiniodawczy i po odbyciu się jej należy o-

Cuchnąca Łódź...

Przykry temat, słuszna akcja

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę cuchnących ścieków, zatrujących powietrze miasta. Nie tylko jednak otwarte rynsztoki zatrują nam życie. To co spływa do miejskiej kanalizacji, a jest niedokładnie oczyszczone, częściej „paruje” przez otwory i w ten sposób wywiera fatalny wpływ na zdrowie ludności.

Fabryki, odprowadzające nieczystości do miejskiej kanalizacji mają obowiązek je oczyścić, przepuszczając przez tzw. osadniki, a

To jest tylko jeden przykład. Takich Arturówek jest w Łodzi więcej. Jest tak dużo, że można by dzięki nim w pewnym stopniu rozładować głód mieszkaniowy.

Inwalidzi na Bazarach

Jedna sprawa dwóch związków

Bazary. Tłok nieopisany. Handel idzie na całego. Sprzedawcy zachwalają swój towar. — „Czysta wełna — amerykańska. Niech pani spojrzy” — „I za taki „ciuch” — chcesz pan dwa „kawalki”? — ktoś się targuje. — „A czy pani chce naprawdę kupić? To może coś „zejdzia”.

Starsza kobieta proponuje świeżutkie ciastka — „Po 20 zł sztuka!”

Ludzie się popychają, denerwują, gdzieś się śpieszą.

Aż nagle z jakiegoś końca rynku rozlega się śpiew. Coraz wyraźniej słychać melodię żołnierskiej piosenki. — Po chwili już widać w tłumie dwóch inwalidów w wojskowych mundurach. Idą wsparci na kulach, śpiewają i czekają, aż ktoś litościwy wrzuci do wyciągniętej czapki drobny datek.

Zwiększenie się ilości mieszkań zależy od rozbudowy sieci komunikacyjnej i elektrycznej.

Władze miejskie, szukające w tej chwili gorączkowo mieszkań

zastępczych dla przesiedlanych z domu zagrożonego zawaleniem, powinny wziąć to poważnie do serca.

W. O.

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

Delegacja kupców łódzkich u Prezydenta miasta

W Zarządzie Miejskim w Łodzi odbyła się konferencja prezydenta Stawińskiego z delegacją zrzeszonego

przeszkadzają, że odrywają uwagę kupujących od interesów.

Nie jest to odosobniony wypadek. Inwalidów wojennych często się widzi na placach, rynkach i ulicach proszących o wsparcie. Czy tak być powinno?

Istnieje przecież Związek Inwalidów Wojennych i Zw. Uczestników Walki Zbrojnej itp. organizacje. Organizacje te winny się bliżej zainteresować żołnierzami inwalidami.

Nie wolno dopuścić do tego, aby poniewierali się po rwnkach i placach. (ibk)

kupieckiego łódzkiego; na konferencji tej omówiono niektóre sprawy, związane z akcją koncesjonowania oraz stosowaniem nowych stawek komornianych. Delegacja — z prezesem Smolińskim na czele — zwróciła się o wyjaśnienie kompetencji Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego odnośnie zgłaszanych przez kupców zmian w treści wniosków koncesyjnych, dotyczących zmiany branży, przyjmowania wspólników itp.

Poza tym poruszono również zagadnienie stosowania stawek czynszu za lokale użytkowe, przy czym delegacja wskazała, że odnośnie sklepów, łączących się bezpośrednio z mieszkaniem, konieczne jest rozgraniczenie stawek czynszu odpowiednio do charakteru danego lokalu. Wreszcie delegacja poruszyła zagadnienie udziału kupców zrzeszonych w komisjach usprawnienia zaopatrzenia oraz udziału w czynszowych

Po prostu

Mikołaj kule nosi?

Choć nie jestem dzieckiem, bardzo lubię oglądać wystawy sklepów z zabawkami. Może to zresztą takie starcze zdziwienie.

Jednym z moich najulubieńszych sklepów jest „Bazar Dziecięcy”. Jednakże ostatni „pomysł” tego „Bazaru” nie udał się. Przez środek wystawy ciągnę się długi, bładozielony pas papieru, na którym wymalowano czarną farbą następujący wierszyk:

„Kochane Działki
mówcie do mamy,
mówcie do taty:
Św. Mikołaj
upominki piękne
kupować nam każe...
Broń i amunicję,
wojsko ołowiane,
gry towarzyskie
itd.”

Wierszyk, jak wierszyk. Kupcy nie muszą być poetami. Ale tej broń i amunicji, wymienionej na pierwszym miejscu, nie każe nam chyba jednak kupować św. Mikołaj, który jest z usposobienia starszakiem łagodnym i nastojonym pacyfistycznym. Prosimy w jego imieniu o jak najszybsze usunięcie przynajmniej tej części poematu!

TOM.

Spiesz się, Monopolu, bo nie możemy się doczekać

Niedawno bardzośmy się cieszyli dowiedziawszy się, że doskonale papierosy „Lechy” i „Grunwaldy”, wyprodukowane z okazji Wystawy Ziemi Odzyskanych i sprzedawane wyłącznie we Wrocławiu, ukażą się w sprzedaży również i w innych miastach, a więc także w Łodzi.

Niestety, radość nasza trwała krótko. Obecnie bowiem dowiadujemy się, że papierosy te mają być w sprzedaży tylko do Bożego Narodzenia.

Teraz pozostaje nam postawić tylko jedno pytanie: Czy w okresie dzielącym nas od świąt „Lechy” i „Grunwaldy” dotrą do Łodzi, bo do tychczas ich nie ma.

Bardzo byśmy chcieli, żeby Monopol Tytoniowy zrobił łódzkim palaczom prezent świąteczny w postaci tych doskonałych papierosów i to jak najprędzej. Bo jeśli w ciągu najbliższych 4 tygodni Grunwaldy i Lechy nie dotrą do Łodzi, to nie za palimy ich już nigdy. (—)

Chałupnicy i małorolni utworzyli spółdzielnię

W Łodzi istnieje spółdzielnia nakładcza przemysłów chałupniczych. Celem spółdzielni jest zrzeszenie drobnych chałupników, pracujących samotnie i nadawanie im pracy planowego kierunku oraz ochrona przed wyzyskiem przez miejskich i wiejskich kapitalistów.

W myśl statutu spółdzielni — warstwy chałupnicze, które do niej na-

leżą, nie mogą zatrudniać siły najemnej. Wyjątek stanowi najbliższa rodzina właściciela. Udziały członkowskie są bardzo niskie i wynoszą 100 zł, za 1 udział z tym jednak, że każdy członek spółdzielni musi ich mieć co najmniej 15. Spółdzielnia zrzesza około 100 tkaczy i dziewiarzy a w niedługim czasie przystąpią do niej bielźniarze, kamasznicy i rękawicznicy.

Członkowie spółdzielni — to przeważnie bezrolni lub małorolni chłopcy, a w miastach — drobni rzemieślnicy. Otrzymują oni od spółdzielni nakładki zamówienie i surowiec. Spółdzielnia opiekuje się chałupnikami, a posiadając własne kapitały i możliwości kredytowe, udziela pożyczek na rozbudowę i anowocześnie warsztatów. Przeprowadza również sprzedaż gotowych towarów przez państwowe i spółdzielcze domy towarowe.

Spółdzielnia zorganizowała kilka terenowych spółdzielni pracy, posiada też własną tkalnię i oddział, przy gotowującym surowcu. Członkowie chałupnicy przerabiają głównie surowiec nienadający się do wielkich fabryk państwowych.

Wiadomo - stolica, ale w Łodzi więcej się rodzi

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Łódzkiego” opublikowaliśmy statystykę dotyczącą liczby mieszkańców Łodzi. Podaliśmy, że stan ludności Łodzi w dniu 1 listopada br. wynosił 608.668 osób.

Ostatnio prasa warszawska podała, iż Warszawa w dniu 1. 11. br. miała 600.051 mieszkańców. A więc zarówno liczba mieszkańców Łodzi jak i Warszawy w ubiegłym miesiącu przekroczyła 600 tysięcy.

Ale Łódź jest w dalszym ciągu większa, tym razem o 8.617 mieszkańców.

Warszawiacy donoszą, że „w październiku przyszła na świat rekordowa liczba nowych obywateli stolicy. Urodziło się bowiem aż 925 osób”. Gratulujemy! Ale Łódź i w tej dziedzinie produkuje — u nas bowiem w październiku urodziło się 1.382 dzieci. (i)

Sami sobie zaświecili na Starym Złotnie

Mieszkańcy Starego Złotnia są niecierpliwi. Nie chcieli czekać do chwili, w której elektrownia zechce im doprowadzić światło. Obawiali się zapewne, że wcześniej się zstarzeją.

Stworzyli więc obywatelski komitet budowy, uzyskali kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego i własnym kosztem zbudowali linię, dzięki której już w wszystkich domach na Starym Złotnie pali się światło.

Obecnie czekają już tylko na o-

świetlenie ulic. Ale to zrobić już musi elektrownia. Słupy są, tylko brać się do roboty. (aw.)

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM” daje rękojmię pozyskania DOBREGO KLIENTA!

Ruchome stragany Górale na Piotrkowskiej

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku przed sezonem zimowym na ulicach Łodzi zjawili się autentyczni górale i góralki sprzedający kapce i wełniane rękawiczki. Góralskie kapce są tańsze niż w sklepach, toteż handel idzie dość dobrze. Górale, produkując swoje kapce jeszcze w okresie letnim, nie prze-

widzieli zmiany mody, która każe w obecnym sezonie nosić kapce nieco krótsze niż w ubiegłym. A klientki są wybredne. Ale górale się zorientowały w sytuacji i teraz już obok długich, sprzedają również krótkie, najmodniejsze kapce. Tylko, że są one droższe niż wysobocie. (i)

Kary jako środek wychowawczy

Kiedy ustana awantury na boiskach sportowych

Wczoraj napłynęło do Redakcji sporo komunikatów oficjalnych i listów od klubów sportowych.

Trzeba karać i to karać surowo. Trzeba wiadomości o dyskwalifikacjach podawać do prasy i kompromitować tych, którzy na to zasłużyli.

Wczoraj napłynęło do Redakcji sporo komunikatów oficjalnych i listów od klubów sportowych. Czytaliśmy i nie mogliśmy chwilami oprzytomnić sobie, czy rzeczywiście w naszym światku sportowym tak źle się dzieje.

Nie było bowiem komunikatu i listu, w którym nie zawiadamiano by o dyskwalifikacji tego, czy innego zawodnika.

Awantury nie ustają. Zawodnicy zachowują się źle. Nie skutkują uprzedzenia i przestrogi.

Trzeba karać i to karać surowo. Trzeba wiadomości o dyskwalifikacjach podawać do prasy i kompromitować tych, którzy na to zasłużyli.

Wczoraj napłynęło do Redakcji sporo komunikatów oficjalnych i listów od klubów sportowych. Czytaliśmy i nie mogliśmy chwilami oprzytomnić sobie, czy rzeczywiście w naszym światku sportowym tak źle się dzieje.

Nie było bowiem komunikatu i listu, w którym nie zawiadamiano by o dyskwalifikacji tego, czy innego zawodnika.

Awantury nie ustają. Zawodnicy zachowują się źle. Nie skutkują uprzedzenia i przestrogi.

Trzeba karać i to karać surowo. Trzeba wiadomości o dyskwalifikacjach podawać do prasy i kompromitować tych, którzy na to zasłużyli.

Wczoraj napłynęło do Redakcji sporo komunikatów oficjalnych i listów od klubów sportowych. Czytaliśmy i nie mogliśmy chwilami oprzytomnić sobie, czy rzeczywiście w naszym światku sportowym tak źle się dzieje.

Nie było bowiem komunikatu i listu, w którym nie zawiadamiano by o dyskwalifikacji tego, czy innego zawodnika.

Awantury nie ustają. Zawodnicy zachowują się źle. Nie skutkują uprzedzenia i przestrogi.

Trzeba karać i to karać surowo. Trzeba wiadomości o dyskwalifikacjach podawać do prasy i kompromitować tych, którzy na to zasłużyli.

Wczoraj napłynęło do Redakcji sporo komunikatów oficjalnych i listów od klubów sportowych. Czytaliśmy i nie mogliśmy chwilami oprzytomnić sobie, czy rzeczywiście w naszym światku sportowym tak źle się dzieje.

wanie wśród szerokich mas społeczeństwa, zaczął nareszcie spełniać swoją rolę wychowawczą.

Tymczasem trzeba jednak karać i eliminować z życia sportowego szkodliwe naleciałości, wypłenić chwasty, które zakradły się niespostrzeżenie, zagrażając poważnie normalnemu rozwojowi kultury fizycznej.

Kara jest środkiem dydaktycz-

Jutro mecz pływacki Gdyni „Grom“ w Łodzi

Sprawa powołania do życia lig pływackich (A i B) w bieżącym sezonie jesienno - zimowym pokrzyżowała plany niemal wszystkim klubom zainteresowanym ligą.

Z Łodzi K. S. „Filmowiec“ miał walczyć w lidze A, YMCA zaś w B.

W tych dniach PZP zawiadomił poszczególne kluby, że realizację ligi odłożono do Walnego Zebrania PZP, które odbędzie się 16 stycznia 1949 r. w Poznaniu.

Poszczególne sekcje pływackie w Polsce starają się o nawiązanie jak najszersze kontaktów z innymi klubami.

Jutro o godz. 17,30 zobaczymy pierwszy mecz z klubem przyjeźdnym. Będzie nim jak już wspomnieliśmy Gdyni „Grom“ z Marchlewskim, Budziszową, Teissera, Sitkowskim, Kurkiem na czele, który spotka się z miejscowym „Filmowcem“.

Filmowcy do meczu przygotowują się bardzo starannie i chcą rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

Na niechcących zawodach mogą paść trzy rekordy Łodzi: w konkurencji męskiej 100 i 200 m styl. do-

Wczoraj napłynęło do Redakcji sporo komunikatów oficjalnych i listów od klubów sportowych. Czytaliśmy i nie mogliśmy chwilami oprzytomnić sobie, czy rzeczywiście w naszym światku sportowym tak źle się dzieje.

Nie było bowiem komunikatu i listu, w którym nie zawiadamiano by o dyskwalifikacji tego, czy innego zawodnika.

Awantury nie ustają. Zawodnicy zachowują się źle. Nie skutkują uprzedzenia i przestrogi.

Trzeba karać i to karać surowo. Trzeba wiadomości o dyskwalifikacjach podawać do prasy i kompromitować tych, którzy na to zasłużyli.

Wczoraj napłynęło do Redakcji sporo komunikatów oficjalnych i listów od klubów sportowych. Czytaliśmy i nie mogliśmy chwilami oprzytomnić sobie, czy rzeczywiście w naszym światku sportowym tak źle się dzieje.

nym. Kara nie tylko powinna przestrzegać, ale i uczyć. Wolelibyśmy oczywiście, żeby kar nie było, ale skoro nie ma innego wyjścia, to oczywiście trzeba w sposób bezwzględny przestrzegać zasad dobrego wychowania i nie dopuszczać do tego, żeby imprezy sportowe stawały się terenem wyburków i awantur.

Ja Nie

Jak było w pierwszej rundzie

Warto zremisowała z ŁKS, Widzew przegrał z Wisłą

Warto sobie przypomnieć jakie wyniki były spotkań ligowych drużyn, które grały z sobą w pierwszej turze rozgrywek.

Polonia (W) — Garbarnia 7:1 (sędziuje Andrzejak z Łodzi), Cracovia — Legia 2:0 (sędziuje Zmudzkiński), ŁKS — Warta 3:3 (sędziować będzie to spotkanie w Poznaniu Mochyla z Krakowa).

Wisa — Widzew 8:0 (sędziuje Losiak z Poznania), AKS — Tarnovia 4:0 (sędziuje Fischer z Poznania), Ruch — Polonia (B) 1:1 (sędziuje Winiarski z Łodzi), Rymer — ZSK 3:3 (sędziuje mjr Sznajder z Krakowa).

Ciekawi jesteśmy jakie wyniki uzyskane zostaną jutro w spotkaniach rewanżowych.

Wynik powyższy nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż „Arko“ miało przez cały czas zdecydowaną przewagę, jedynie świetne interwencje bramkarza gospodarzy uniemożliwiły mu podwyższenie wyniku.

Zaznaczyć należy, że ciężki teren pokryty grubą warstwą śniegu uniemożliwił na rozwinięcie gry technicznej.

Bramki zdobyli: Górny 3, Dłużewski T. — 2, Marchwicki i Rutkowski po 1, goście nie wykorzystali dwóch rzutów karnych. Po tym zwycięstwie „Arko“ wysunęło się na czoło swej grupy, mając 5 gier 10 punktów oraz 125 zdobytych przy 3 straconych bramkach.

Decydujący mecz

Która drużyna łódzka zdobędzie i miejsce w lidze bokserskiej



Przed kilku dniami podaliśmy do wiadomości skład najbliższych drużyn bokserskich w Polsce, które walczyć będą o drugie mistrzostwo i o wejście do Ligi.

Otóż Łódź reprezentowana będzie w tym roku, tak jak w poprzednim, przez dwie drużyny. Mistrzostwa okręgu łódzkiego nie zostały jeszcze zakończone, ale już dziś można powiedzieć, że drużynami tymi będą: „Zryw“ i „Włókniarz“.

Mistrz Łodzi znajduje się w trzeciej grupie, a więc razem z bokserami Inowrocławia, wicemistrzem Śląska i drużyną z Rzeszowa.

Wicemistrz walczyć będzie z „Gwardią“ z Warszawy i z mistrzem Białegostoku.

Postanowiono, że drużyna, zajmująca pierwsze miejsce w danej grupie wchodzi do Ligi, a drugie miejsce nagradza się wejściem w skład drugiej Ligi.

Naszym zdaniem, w najgorszym wypadku obie drużyny łódzkie powinny znaleźć się w drugiej Lidze.

Wygrać z pięściarzami „Gwardii“ warszawskiej będzie trudno. Natomiast zwycięstwo z bokserami Białegostoku jest pewne. W piątej grupie pierwsze miejsce powinna więc zająć drużyna Koleczyńskiego i Szymury, a na drugim miejscu znajduje się zespół wicemistrza Łodzi.

Mistrz Łodzi walczący w trzeciej grupie, ma (naszym zdaniem) poważne szanse zajęcia pierwszego miejsca. Inowrocław padnie chyba przy pierwszym meczu. Nie liczymy również na sukcesy zawodników Rzeszowa. Pozostaje więc zespół mistrza Śląska. Oczywiście, wszyscy chcielibyśmy widzieć naszą najlepszą drużynę w pierwszej Lidze.

Chodzi więc nie tylko o zaszczytny tytuł mistrza Łodzi, ale również o zdobycie większych szans wejścia do pierwszej Ligi. Konkurencja w V grupie jest znacznie silniejsza ze względu na „Gwardię“, niż w grupie III przy czterech istniejących klubach.

Pierwszy mecz między „Zrywem“ a „Włókniarzem“ zakończył się zwycięstwem „Zrywu“. Chcielibyśmy oczywiście w niedzielę zobaczyć na ringu w hali „Wimy“ drużyny walczące w pełnych i najsilniejszych składach. Niech ostatecznie będzie wiadomo, który z klubów łódzkich ma rzeczywistnie najsilniejszą ośmięć.

Decydujący mecz odbędzie się jutro o godz. 11.

Uzupełnienie tabeli wyników lekkoatletycznych

W związku z tabelą najlepszych lekkoatletów łódzkich, jaka została zamieszczona w jednym z ostatnich numerów, uzupełniamy ją wynikami osiągniętymi przez zawodników ChZKS „Boruta“ Zgierz i ChZKS „Concordia“ Piotrków na II Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego odbytych we Wrocławku.

Table with 2 columns: Club name and Results. Includes ChZKS „Boruta“ and ChZKS „Concordia“.

Tenis na stole

Turniej tenisa stołowego organizowany przez K. S. „Filmowiec“ dla młodzieży zrzeszonej i nienależącej do klubów, rozpocznie się 24 bm. o godz. 18.

Advertisement for 'Pamiętnik (90) Pani HANKI' by Tadeusz Dołęga-Mostowicz. Includes the text 'Jestem mężczyzną i moim obowiązkiem jest wiedzieć to wszystko...'.

Continuation of the 'Pamiętnik' text: 'Jedyna! Zaklinam Cię na wszystko co dobre i piękne, zaklinam Cię na Ciebie samą! Zajrzyj w swoją duszę i zapytaj siebie, czy to nie jest rodzaje się w Tobie uczucie głębsze, ważniejsze i istotniejsze, niż wszystko, co przeżywasz.'

Indyk w towarzystwie bakalii

oraz wino wśród dziczyzny

Co PSS przygotowała na święta

Święta są coraz bliżej. Od Bożego Narodzenia dzieli nas zaledwie miesiąc. Nawet w najskromniejszym domu zjawia się na stole makowiec, smażona kielbasa, gęś czy kaczka. Choć niekiedy bywa to okupione wielu wyrzeczeniami i wielkim nakładem pracy, bo przezorne gospodynie już od wczesnej jesieni tuczą drób, żeby na święta był tłusty i uszczuplają budżet domowy, aby zaoszczędzić grosza na wydatki przedświąteczne — tradycji staje się zadość.

Ale żeby w okresie przedświątecznym (w okresie największego ruchu w sklepach dla nikogo niczego nie zabrakło), już teraz magazyny są zaopatrywane w olbrzymie ilości wszelkich towarów.

Do magazynów Powszechnej Spółdzielni Spożywców co dzień nadchodzą całe wagony artykułów przedświątecznych: cukru, mąki, owoców, kawy, herbaty, rodzynków, orzechów, bakalii, cukierków, win, margaryny itp.

Daje to gwarancję, że artykułów spożywczych na rynku nie zabraknie, a zatem nie będzie okazji do podbijania cen przez spekulantów.

Już obecnie w sklepach PSS te wszystkie artykuły są do nabycia. Dla orientacji podajemy ceny niektórych artykułów: kilogram rodzynków kosztuje 1.700 zł, jabłek świeżych — 160 zł, jabłek suszonych — 400 zł, sliwek kompotowych — 280 zł, orzechów włoskich

— 540 zł, maku — 250 zł, cukierków od 340 zł.

Sklepy PSS sprzedają również drób i dziczyznę: kury i kaczki bite i skubane po 320 zł za kilogram, indyki po 390 zł za kilogram, zające od 650 zł za sztukę.

Jest w sprzedaży również mąka pszenna 50% w cenie 77 zł kilogram i 67% — w cenie 70 zł za kg.

A więc tegoroczne ciasto świąteczne będzie jeszcze lepsze niż w latach ubiegłych, kiedy 50% mąki w sprzedaży nie było.

Dobrze by było, aby gospodynie w miarę możliwości jak najwcześniej zaopatrywały się w takie artykuły jak orzechy, suszone owoce, wina, cukierki, mak itp., to znaczy w artykuły nie psujące się.

Dlaczego skóra gniewa się na włókno

O garbnikach i tłuszczach oraz pewnym nieporozumieniu

Nie zawsze liczba zatrudnionych w fabryce jest proporcjonalna do roli, jaką zakład odgrywa w gospodarce.

Fabryka Chemikali Garbarskich w Łodzi przy ul. Płockiej 35, zatrudnia zaledwie 22 pracowników. Będąc jednak jedynym zakładem tego rodzaju w Polsce, fabryka spełnia doniosłą rolę w zaopatrywaniu przemysłu skórzanego.

Chemikalia garbarskie rozpadają się na tłuszcze i garbniki. W dziedzinie tłuszczów fabryka w Łodzi zaspokaja całkowicie zapotrzebowanie krajowe. Chodzi tu przede wszystkim o olej turecki, sulfonylowane tran i degrass (utleniony tran). Degras przed wojną w ogóle nie wyrabiano w kraju. Obecnie produkcja jego nie tylko zaspokaja nasze potrzeby, ale możnaby go również eksportować.

Do wyrobów tłuszczów garbar-

skich nadaje się tran z dorsza. W fabryce przy ul. Płockiej przerabia się częściowo tran z dorszy, łowionych przez polskich rybaków. Tran ten nie jest jednak pełnowartościowy, bo rybacy wytapiają go sposobem dość prymitywnym. W niedalekiej przyszłości ma powstać na Wyrzku duża przetwórnia tranu.

Poza tłuszczami, są jeszcze garbniki. Państwowy Instytut Chemiczny w Warszawie opracował garbnik syntetyczny pn. „rotamina”. Produkt ten jest jednak niepraktyczny — wytworzono już 30 ton. Jak dotychczas garbniki sprowadza się z zagranicy. Powoduje to duże wydatki, a przy tym sprowadzane garbniki bardzo często bywają rozwodnione.

W miarę powiększania zapotrzebowania na chemikalia początkowy plan produkcyjny Fabryki Chemikali Garbarskich był przy rozpracowywaniu na poszczególne kwartały powiększony w ciągu roku. Mimo to plan zostanie wykonany przed terminem. W ciągu 10 miesięcy rb. produkcja fabryki wyniosła 485 ton różnych chemikali. Jest to pięciokrotnie więcej, niż zakład ten wytwarzał przed wojną.

Fabryka podlegała już wielu różnym centralnym zarządom i dyrekcjom. W czasie, gdy nie podlegała Centr. Zarz. Przem. Sólz., wytwarzała również oleje do chłodzenia precyzyjnych obrabiarek i pomocnicze chemikalia dla przemysłu włókienniczego. Dziś przemysł włókienniczy musi się zaopatrywać w owe chemikalia na rynku prywatnym, a

zakłady potrzebujące dobrego oleju chłodzącego, bezskutecznie zwracają się do Centralnego Zarządu Przem. Skórzanego o zezwolenie na pozyczenie odpowiednich zamówień. Fabryka Chemikali mogła by tę produkcję prowadzić równolegle, powiększając swoją załogę o zaledwie 8 pracowników. (rs)

Ile tysięcy litrów powietrza wchłania człowiek w ciągu doby

Serce jest najważniejszym motorem organizmu człowieka. Uderza ono 70 do 80 razy na minutę. U nowonarodzonego dziecka uderza 130 razy. W pierwszym roku jego życia — 120 razy, w trzecim — 90, w siódmym — 85. U młodzieńca — 80 razy, u dojrzałego — 75, u starca — 65 razy na minutę.

Człowiek w swoim organizmie posiada siedem litrów krwi, która płynie w tętnicach z szybkością 9,24 milimetrów na sekundę. W jednym centymetrze kwadratowym krwi znajduje się 4 do 5 milionów czerwonych ciałek.

Temperatura średnia człowieka dojrzałego wynosi 37 stopni. W za-

Wiadomości gospodarcze ze świata

DODATNI BILANS HANDLOWY WĘGIER

Dodatni bilans handlowy Węgier w październiku br. wyrażał się sumą ok. 43 mil. forintów. Suma eksportu, składającego się głównie z produktów rolnych, a także wyrobów przemysłowych i włókienniczych osiągnęła 201,5 milionów. Importowano do Węgier przeważnie żelazo i materiały włókiennicze na sumę 159 mil. forintów.

WZROST CZECHOSŁOWACKIEJ NADWYŻKI EKSPORTOWEJ

Wartość importu do Czechosłowacji w październiku br. wyniosła 2.420 mil. koron wobec 2.280 mil. we wrześniu. Wartość eksportu w październiku osiągnęła 3.503 mil. koron w porównaniu do 3.126 milionów w poprzednim miesiącu.

Nadwyżka importu czechosłowackiego nad eksportem wynosiła więc w ub. miesiącu 1.083 mil. koron, we wrześniu zaś nadwyżka ta wyrażała się sumą 746 milionów.

RUMUŃSKIE WŁOKIENICTWO

Rząd rumuński przeznaczył ok. 40 miliardów lei na rozbudowę rumuńskiego przemysłu i rolnictwa. Z sumy tej przemysł włókienniczy otrzyma 580 milionów lei (w tym 386 mil. — przemysł bawełniany).

Jak podaje szwajcarski biuletyn „I. T. — Information”, Rumunia produkuje obecnie większość maszyn, które przed wojną sprowadzać musiała z Niemiec, Szwajcarii, Anglii i Włoch.

Tytuł złośliwy. sprawa poważna

Brus tworzy spółkę wodną dla zwiększenia produkcji mleka

Kto o 5 rano znajdzie się na przystanku tramwaju lutomierskiego w Brusie, ujrzy oryginalny widok: setki kobiet, obarczonych blaszankami z mlekiem, oczekujących na tramwaj. Stąd właśnie głównie rozjeżdżają się po całej Łodzi mleczarki.

Dzieje się tak dlatego, iż ludność Brusy nastawiona jest przeważnie, obok warzywnictwa, na gospodarkę hodowlaną. Na rozległych łąkach pasą się setki krow — żywa mleczarnia Łodzi.

Mieszkańcy Brusy postanowili obecnie stworzyć spółkę wodną, której celem będzie wykonanie robót melioracyjnych na łąkach. Przepływa tamtędy Łódka, dzięki czemu będzie można łąki odpowiednio nawadniać, co przyczyni się do rozwoju gospodarki hodowlanej.

Cała Łódź, która pije mleko przeważnie z Brusy, powinna życzyć tej inicjatywie powodzenia. (O)

BIURO OGŁOSZEŃ
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
»CZYTELNIK«
przyjmuje OGŁOSZENIA
do całej prasy polskiej.

Nie zdołano, nie potrafiono, ale teraz będzie inaczej

Jakiś szczególny pech przesładowuje Łódź, jeśli chodzi o organizację handlu owocami i warzywami. Po długich sporach, obradach i pertraktacjach otwarto przed parą miesiącami centralne targowisko warzyw Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej (przy ul. Łagiewnickiej) uruchomiono 2 nowe punkty sprzedaży na Wodnym Rynku, oraz za Halą Geyera.

Targowiska te nie zdały jednak egzaminu. Nie zdołały nawiązać ściślejszej współpracy, odnośnie

ustalenia cen. Nie potrafiono przyciągnąć na te targowiska ogrodników ze wsi, którzy w dalszym ciągu sprzedają swe towary na rogatkach miasta i w bramach różnego rodzaju niepowołanym pośrednikom, którzy, poza tym że zajmują się handlem nielegalnie i nie wykupują kart rejestracyjnych, tworzą zbędne ogniwa w handlu, podbijając ceny na warzywa i owoce.

Obecnie Min. Aprowizacji poleciło przejść targowiska warzyw i

owoców Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych. W Łodzi mają powstać 3 targowiska, przeznaczone wyłącznie na prowadzenie handlu warzywami i owocami. Zarząd Miejski wyznaczy w najbliższych dniach tereny, a Centrala Gospodarcza S. O. przystąpi do organizowania targowisk.

Oby tym razem wreszcie rozwiązano palące zagadnienie racjonalnego zorganizowania obrotu warzywami z pominięciem wyżysku szerokich mas konsumentów przez szkodliwy handel łańcuszkowy. (jb)

U naszego wschodniego sąsiada

Zagłębie radości

W roku 1942, wkrótce po wygnaniu Niemców spod Moskwy, byłem na kopalniach kombinatu „Moskwougol” Centrum tego bogatego rejonu, miasto Stalinozorsk, leżało w gruzach. Osiedla górnicze do niedawna kwitujące i piękne, były spalone.

We wrześniu 1948 r. znów odwiedziłem kopalnię podmoskiewskiej. Ich wysokie kominy dymiły się, jakby nigdy nie wygasły. Wyrosły nowe wieże górnicze, często spotyka się nowe kolejki węglowe. Wzdłuż ulic ciągną się szeregi białych domów otoczonych ogródkami. Wszystko to powstało wkrótce po wygnaniu Niemców spod Moskwy. Podmoskiewski basen węglowy produkuje dziś prawie trzy razy więcej niż przed wojną.

W gorące dni odbudowy płynęły tutaj nieprzerwanym potokiem całe

pociągi, naładowane budulcem, ceglami, cementem i żelazem. Nie bacząc ni na upały letnie, ni na mrozy zimowe, deszcze czy śniegi, pracowała z samozaparciem cała armia murarzy, cieśli, sztukatorów i kopaczy. Budowano ciepłe, przytulne domy dla górników.

Oprócz wielkich wielomieszkaniowych bloków, należących do kombinatu węglowego, spotyka się dziesiątki domów, będących własnością górników. W ciągu zeszłego i bieżącego roku wybudowano ich ponad

2 tysiące. W budowie domów rząd okazuje wydatną pomoc. Otrzymują oni bezpłatne parcele, długoterminowe kredyty, spłacane w ratach w ciągu dziesięciu lat oraz niezbędny materiał budowlany. Administracja kopalni postawiła do dyspozycji tran sporty i siłę roboczą. Tym, którzy pragnęli założyć własne sady owocowe, sprzedano z rządowych szkółek po niskich cenach drzewa owocowe i szepczy jagód.

Rzucają się w oczy nowe, duże budynki instytucji kulturalno - o-

światowych. Wybudowano już 30 klubów i świetlic, w których wręcz działalność kulturalno - oświatowa. Górnicy i ich rodziny biorą żywy udział w kółkach dramatycznych, urządzają przedstawienia, uczą się gry na różnych instrumentach muzycznych, śpiewu itd.

Na kopalniach czynnych jest ponad 40 bibliotek, posiadających około 80 tysięcy książek. Poza tym kopalnie trustu „Moskwougol” mają do dyspozycji 24 kina, 12 radiowęzłów, przez które nie tylko transmi-

tuje się audycje centralnych radiostacji, ale również audycje miejscowe. Wymienione wezły radiowe obsługują ponad 60 tysięcy głośników, zainstalowanych w mieszkaniach górników.

Każda kopalnia posiada swój własny stadion lub plac sportowy. W ostatnich masowych zawodach sportowych brało udział ponad 60 tysięcy młodzieży. W roku bież. na cele sportowe wydano w moskiewskim zagłębiu węglowym ponad pół miliona rubli.

Podmoskiewskie zagłębie węglowe jest tylko jednym z licznych przykładów, jak szybko rząd radziecki potrafił odbudować swoją gospodarkę po wojnie. Najbliższe lata będą dla zagłębia moskiewskiego latami dalszego rozwoju. Życie górników będzie jeszcze bogatsze i piękniejsze. J. Kiz.

